Kielce, 5 kwietnia 2017 r.

Prof. dr hab. Waldemar Kowalski

Wydział Humanistyczny, Instytut Historii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

w Kielcach

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Klaudii Skrężyny *Słomniki i klucz słomnicki do końca XVIII wieku. Studium z dziejów dóbr stołu królewskiego***

Oceniana rozprawa przedstawia przedrozbiorowe dzieje Słomnik oraz słomnickiego klucza dóbr, królewszczyzny będącej częścią krakowskich wielkorządów. Walory poznawcze takich studiów z zakresu historii lokalnej zostały już gruntownie dowiedzione[[1]](#footnote-1), toteż potrzeba przybliżenia przeszłości tej podkrakowskiej osady oraz sąsiadujących z nią wsi nie budzi żadnych wątpliwości. Szczególnie frapujące poznawczo jest właśnie sąsiedztwo potężnej krakowskiej aglomeracji oraz pytanie, czy i w jaki sposób determinowała ona rozwój badanego miasta i otaczających go włości. Problem taki nie został przez Autorkę sformułowane *expressis verbis*, choć wyraźnie akcentuje Ona konsekwencje takiego sąsiedztwa oraz bycia częścią domeny królewskiej.

Autorka słusznie przyjęła chronologiczny porządek narracji, według którego najpierw omawia zagadnienia społeczne, gospodarcze i kulturowe z życia mieszczan, by następnie przedstawić gospodarkę w słomnickim kluczu dóbr. Zagadnienia ekonomiczne wyraźnie dominują, bo też – jak czytamy we wstępie (s. 8) – celem Doktorantki było przedstawienie „życia społeczno-gospodarczego”. Trudno mówić jednak o konsekwentnej realizacji tego założenia, bowiem Autorka nie stroni od przybliżenia miejskiej obyczajowości i kultury, m.in. we fragmencie dotyczącym parafii. Piszący te słowa ma więc odczucie, iż ambicją Pani mgr Klaudii Skrężyny było jednak możliwie wszechstronne przybliżenie historii miasta oraz sąsiadujących z nim wsi. Dążenie takie, skądinąd chwalebne, musi mieć jednak ujemne konsekwencje, dość typowe dla takich opracowań monograficznych, które wyszły spod pióra jednego autora. Nawet bowiem historycy dysponujący znacznie większym doświadczeniem badawczym mają przy tak maksymalistycznym założeniu problemy natury heurystycznej i metodologicznej. Tłumaczy to pewne braki w podstawie źródłowej, o różnych zresztą konsekwencjach poznawczych, które wskazuję omawiając poszczególne rozdziały. Podkreślić należy jednak wykorzystanie obszernej podstawy źródłowej, bogactwa archiwaliów proweniencji państwowej, prywatnej i kościelnej. Autorka na ogół dobrze radzi sobie z ich analizą. Pomocna w tym jest obszerna literatura przedmiotu. Dowodzi ona dobrej znajomości epoki, a w niej przede wszystkim zagadnień społeczno-gospodarczych. Zauważyć wszakże trzeba zbędne szczegółowe referowanie w przypisach stanu badań, do którego Doktorantka nie odwołuje się w dalszej narracji. *A vista* wskazać tu można przypis zbierający literaturę „ratuszową” na str. 109 czy obszerne przypisy na str. 163, gdzie mowa o wymianie handlowej. Autorka słusznie referuje stan badań nad małymi miastami, wspomina przy tym m.in. opracowania mówiące o Anglii. Pominiętą pracę Jaroslava Millera wzmiankuję tu tylko dlatego, że dotyczy ona społeczeństw miejskich makroregionu środkowoeuropejskiego[[2]](#footnote-2).

Konstrukcja pracy nie budzi większych zastrzeżeń, z tym iż rozdział 5: *Przestrzeń miejska* winien być umieszczony w początkowych partiach pracy jako część charakterystyki geogospodarczej; tu powinien też znaleźć miejsce poszerzony opis środowiska naturalnego, w tym hydrografii, zalesienia i warunków glebowych. Informacje te powinny być wsparte mapą klucza dóbr z naniesionymi na niej granicami parafii[[3]](#footnote-3). Po części informacje takie znajdujemy też w podrozdziale 1.1.2 zatytułowanym „Lokalizacja”. Mam przy tym wątpliwości, czy wykorzystanie opracowań Stanisława Kutrzeby, Karola Maleczyńskiego oraz Stefana Weymanna dla nakreślenia sieci drożnej zwalnia od uwzględnienia opracowania Bożeny Wyrozumskiej[[4]](#footnote-4). Rozważyłbym nadto zmniejszenie liczby, nierównych pod względem objętości, rozdziałów „nowożytnej” części pracy (sugeruję połączenie rozdziałów 6 i 7, a dalej włączenie jako podrozdziału do rozdział *Stosunki własnościowe i gospodarka w słomnickim kluczu dóbr* informacji o zabudowie i służbie folwarcznej).

Rozdział I poświęcony jest Słomnikom w średniowieczu. Najstarsze dzieje miasta referowane są na ogół interesująco i poprawnie, choć niektóre stwierdzenia wymagałyby objaśnienia lub prowadzą do uproszczeń. Dotyczy to, przykładowo, uwagi na str. 19 o „ścisłym związku Słomnik z władzą feudalną w Polsce wczesnopiastowskiej”[[5]](#footnote-5).

W rozdziale tym słusznie poczesne miejsce zajmuje lokacja miasta. W świetle ustaleń Jerzego Wyrozumskiego trudno jednak mówić o przenoszeniu „osady z prawa polskiego na niemieckie” (s. 28), jak też w ogóle o instytucji prawa polskiego innej niż prawo książęce[[6]](#footnote-6). Obszerne cytowanie dokumentu lokacyjnego z 1358 r. (s. 29) w polskim tłumaczeniu jest o tyle niecelowe, iż odwołuje się do niego m.in. Anna Berdecka w znanej Pani mgr Klaudii Skrężynie pracy o zakładaniu miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego. Doktorantka zmienia zdanie względem rodzaju łanów, którymi odmierzano teren pod założenie miasta w 1358 r. Na str. 30 mowa o łanie średzkim, zaś nieco dalej, na str. 34 wspomniane są łany frankońskie[[7]](#footnote-7).

Ze wszech miar słusznie wiele miejsca poświęcono omówieniu ustroju miejskiego w XIV-XV w. Frapująca jest zauważona w przypisie 205 kwestia forum władnego do rozstrzygania sporu miedzy słomnickimi mieszczanami w 1397[?] r. Autorka winna była jednak zauważyć inną niż jej własna opinię w tym względzie[[8]](#footnote-8). Ciekawe są informacje o udziale Słomnik w handlu solą, a omówioną w recenzowanej pracy doniosłość tego procederu potwierdzają wydane ostatnio szesnastowieczne rejestry komór celnych, których Doktorantka nie mogła wykorzystać[[9]](#footnote-9).

Pani mgr Klaudia Skrężyna zauważa, iż niewielu słomniczan emigrowało do innych miast; przez cały piętnasty wiek tylko pięciu z nich zostało obywatelami Krakowa (str. 51). Szkoda jednak, że poprzestała na odnotowaniu tej skromnej liczby bez próby jej interpretacji. Niewielka była też, jak zauważa Autorka, liczba pochodzących stąd studentów krakowskiej *alma mater*, choć można ją nieznacznie podwyższyć w oparciu o nowsze wydawnictwo niż wykorzystane w recenzowanej pracy[[10]](#footnote-10). Swego rodzaju podsumowaniem opowieści o średniowiecznych dziejach osady jest podrozdział *Słomniki jako miasto królewskie*. Autorka słusznie ukazuje je w kontekście szerszej polityki Kazimierza Wielkiego, idąc głównie za ustaleniami Anny Berdeckiej. Choć trudno zakwestionować opinię, że miasto było zapleczem dla Krakowa (str. 60), nie od rzeczy byłoby dopowiedzenie na czym ta zależność bliżej polegała. W następującym dalej rozdziale 2, ukazującym słomnicki klucz dóbr w średniowieczu, szczególnie cenne informacje dotyczą polityki królewskiej nakierowanej na pozyskiwanie zastawami dochodów i stronników. Tu również znajdujemy rzetelnie zebrane i klarownie wyłożone informacje o gospodarce w tych dobrach.

Dzieje Słomnik w okresie wczesnonowożytnym słusznie otwiera omówienie zagadnień ustrojowych. Interesująca jest obserwacja Autorki, iż w drugiej połowie XVIII w. wiele kompetencji rady miejskiej przejął wójt, co w połączeniu z ukazanymi praktykami lokalnych władz zdaje się świadczyć o osłabnięciu znaczenia miejskiego samorządu. W innym miejscu (str. 103) Pani mgr Klaudia Skrężyna wzmiankuje jednak szerokie kompetencje pospólstwa, co każe spytać, czy aby taka dość niezwykła w tej epoce szeroka demokracja miejska nie była bardziej pozorowana niż realna. Nie zaskakują natomiast ustalenia, iż w końcu XVIII w. rajcy przejęli dochody należne pensjonariuszom miejscowego przytułku. Owo *signum temporis*, świadczące o upadku nie tylko gospodarczym, ale także moralnym małomiasteczkowych elit, potwierdzają nie tylko przykłady wyliczone przez Autorkę[[11]](#footnote-11). Nakreślone przez Nią w tym rozdziale obyczaje i praktyki władzy administracyjnej i sądowniczej dość jednoznacznie kreślą obraz lokalnych koterii, nad którymi stara się dominować wójt. Cenna jest więc w tym kontekście egzemplifikacja ze schyłku XVIII w. publicznej kontestacji takiego porządku społecznego. Tak bowiem interpretować wolno pokazanie sądowi miejskiemu sempiterny w reakcji na werdykt, zaś z przytoczonego kontekstu domniemywać wolno, że jest to świadectwo szerszego lokalnego dyskursu (str. 97).

Omawiając zagadnienia prawne Autorka wnioskuje na podstawie wydawanych w Słomnikach wyroków śmierci, iż miasto posiadało prawo miecza (str. 99). Nie jest to wykluczone, choć wyroki mogły być wykonywane w innej miejscowości. Informacje o sprawach przeciwko domniemanym czarownicom wypadało by skonfrontować z obszerną literaturą przedmiotu[[12]](#footnote-12).

Dobrze się stało, iż Autorka poświęciła nieco miejsca kancelarii i archiwum Słomnik, gdyż zagadnienia te bywają często pomijane w monografiach miast. Sporządzony w 1820 r. rejestr przywilejów miejskich winien jednak znaleźć sie w aneksie, aby nie rozbijać narracji. Na str. 121 mowa oczywiście o Warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych, nie zaś o AGAD w Kielcach.

Mam wątpliwości, czy informacja, iż mieszczanie szukali polubownego rozwiązania sporu u dzierżawcy dóbr nie zaś w wielkorządach, może być świadectwem ograniczania samorządu miejskiego, jak interpretuje to Autorka (str. 136). Nie jest tu argumentem fakt, iż sąd wielkorządowy wyrażał dezaprobatę dla pomijania go jako instytucji odwoławczej.

Rozdział 4: *Gospodarka miasta w okresie nowożytnym* przynosi bogactwo informacji nie tylko z zakresu poszczególnych gałęzi wytwórczości i handlu, ale także obserwacje dotyczące obyczajowości miejskiej, czy ściślej cechowej[[13]](#footnote-13). W przypisie 810 Pani mgr Klaudia Skrężyna zauważa, iż jednym z powodów lokacji Słomnik mógł być zamiar Kazimierza Wielkiego rozwinięcia tam produkcji sukienniczej. Hipotezę taką wypadało jednak skonfrontować z ustaleniami zawartymi w rozprawie Jerzego Wyrozumskiego, a nie ograniczać się wyłącznie do wymienienia Jego książki w kolejnym przypisie. Autorka poniekąd przeczy własnej, skądinąd interesującej hipotezie, gdy stwierdza: „Wydaje się, że pod koniec XVIII w. Słomniki stały sie lokalnym ośrodkiem sukienniczym” (str. 149).

Ważne są obserwacje dotyczące organizacji handlu miejskiego, także w kontekście takich związków Słomnik z Krakowem oraz kontaktów lokalnych kupców z innymi rynkami Małopolski. Doktorantka kilkakrotnie przywołuje ustalenia innych badaczy sugerujące rolę mniejszych ośrodków względem metropolii (m.in. str. 166, 178). Powinny iść jednak za tym konkretne przykłady lub wyraźne stwierdzenie oparte na wnioskowaniu pośrednim.

Rozdział 6, w którym omówiono stosunki społeczne, otwiera charakterystyka demograficzna ludności miasta. Jest ona oparta głównie na inwentarzach skarbowych, zachowanych w bogatym wyborze. Z takich rachunków wielkorządowych Autorka zaczerpnęła liczby płatników podatku od domów oraz liczby komorników. Nie tłumaczy jednak, czy osobno opodatkowana ta ostatnia kategoria ludności to mieszkańcy osobnych domostw, czy tylko oddzielne gospodarstwa w domach, których właściciele (lub dzierżawcy) opłacali miejski podatek. Jest to informacja bardzo istotna w świetle przyjętych mnożników, prowadzących do ustalenia ogólnej liczby ludności Słomnik. Nie wyjaśniono nadto, dlaczego pominięte zostały relatywnie wiarygodne spisy pogłównego generalnego z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII stulecia[[14]](#footnote-14). Wspomniane informacje z rachunków wielkorządowych wypadało skonfrontować z liczbami ujętymi w rejestrach poborowych z lat 1629, 1653-1655 oraz 1680[[15]](#footnote-15). Podobnie dla wieku XVIII Autorka winna była wykorzystać liczby ludności ujęte w Tabelach Załuskiego, protokołach wizytacji generalnej diecezji krakowskiej z lat 1747-49, a nadto spis ludności diecezji krakowskiej z 1787 r.[[16]](#footnote-16)

Autorka słusznie zauważa, że brak znaczniejszego osadnictwa żydowskiego na badanym terenie nie musi wiązać się z posiadaniem (lub nieposiadaniem) przywileju *de non tolerandis Judæis*. Stan ten tłumaczyć można dominacją pobliskiego Kazimierza lub też brakiem atrakcyjności Słomnik dla potencjalnych osadników tej nacji. Ustaleń Feliksa Kiryka o Żydach mieszkających w tym mieście w XVI stuleciu nie potwierdzają nowsze badania[[17]](#footnote-17). Interesujące są uwagi Pani mgr Klaudii Skrężyny na temat miejscowych konwertytów z judaizmu[[18]](#footnote-18). Hipoteza, jakoby obecność miejskich notabli podczas ceremonii ślubu udzielonego neofitce miała być konsekwencją wymaganej ich zgodzie na przyjęcie tego sakramentu, jest bezpodstawna. Nie było to zdarzenie wyjątkowe, a interpretować je należy jako wyraz dumy z wyższości własnej religii oraz zapowiedź otoczenia nowożeńców opieką. Luteranka nie mogła „ochrzcić się” w słomnickim kościele (str. 203-204), jeśli jej chrzest uzyskany w Zborze Ewangelicko-Augsburskim nie został uznany za nieważny. Było to więc, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jedynie udzielenie absolucji od „herezji”, gdyż tak zwyczajowo przyjmowano do Kościoła apostatów od wyznań ewangelickich.

Wielce ciekawe jest omówienie miejscowej obyczajowości oraz wpływu klęsk elementarnych na codzienność mieszkańców Słomnik. W ścisłym związku z ich życiem pozostawała aktywność lokalnego Kościoła i jego instytucji (szpital, szkoła). Uściślijmy, iż wezwanie św. Bartłomieja miejscowa fara nosiła już przed 1529 r.[[19]](#footnote-19) Autorka dostrzega przede wszystkim związki natury gospodarczej miedzy mieszczanami a lokalnym duchowieństwem[[20]](#footnote-20), co w świetle choćby akt wizytacyjnych czy ksiąg metrykalnych nie wyczerpuje tematu. Przyznać jednak wypada, iż bliższa charakterystyka życia religijnego słomnickiej parafii byłaby znaczącym wykroczeniem poza przyjęte ramy opracowania. Informacje o szkole parafialnej nie pochodzą, jak stwierdza Doktorantka, wyłącznie z protokołów wizytacyjnych i są starsze niż schyłek XVI stulecia. Instytucja taka czynna była tam już najpewniej przynajmniej u schyłku wieków średnich, zaś jeden z jej nauczycieli zasłużył się dla promocji luteranizmu[[21]](#footnote-21). Fakt, iż na przełomie XVI/XVII stulecia, w przeciągu czterech dekad, jedynie dwóch mieszczańskich synów wybrało stan duchowny[[22]](#footnote-22) można zapewne hipotetycznie łączyć z wpływami Reformacji w tym regionie. Brak jednak podstaw, aby zakładać istnienie w miasteczku ewangelickiego zboru (str. 228)[[23]](#footnote-23).

Sumując powyższe uwagi podkreślić trzeba bardziej zwartą narrację, gdy Autorka omawia wieki średnie. Wynika to zapewne m.in. z bardziej ograniczonej niż ma to miejsce w odniesieniu do wczesnej nowożytności podstawy źródłowej. W części „nowożytnej” stosunkowo najpoprawniej referowane są zagadnienia społeczno-gospodarcze. Ilustracją może być tu solidnie opracowana taka aktywność ludności zamieszkującej tereny wiejskie prezentowanego klucza dóbr (rozdziały 10 i 11). Mimo wszystkich zamieszczonych wyżej uwag dyskusyjnych oraz propozycji korekt jestem przekonany, że jest to praca potrzebna, która dobrze służy pomnożeniu naszej wiedzy o staropolskiej przeszłości Małopolski. Dlatego jej najbardziej wartościowe poznawczo fragmenty powinny zostać opublikowane. Wcześniej jednak należy przedstawiony rękopis oczyścić z, niestety, bardzo licznych błędów stylu.

W konkluzji stwierdzam, że praca (mimo pewnych niedociągnięć) dowodzi znajomości warsztatu badawczego historyka oczekiwanego na tym poziomie rozwoju naukowego. Jest też cennym i oryginalnym wkładem do nauki historycznej. Tym samym przedstawione opracowanie spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i dlatego wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Klaudii Skrężyny do dalszych etapów w trwającym przewodzie doktorskim.



1. M.in. J. Topolski, *O pojęciu i funkcjach historycznych monografii regionalnych*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2 (1978): 171-179; Z. Guldon, *Historyczne badania regionalne i lokalne*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 12 (1982): 11-25; H. Samsonowicz, *Historia regionalna*, „Małopolska”, 13 (2011): 11-16. [↑](#footnote-ref-1)
2. *Urban Societies in East-Central Europe, 1500–1700*, Aldershot 2008. [↑](#footnote-ref-2)
3. Mapę taką sporządzić można było bez trudu wykorzystując *Atlas historyczny Polski, Mapy szczegółowe XVI wieku*, *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. H. Rutkowski, oprac. K. Chłapowski et al., Warszawa 2008; *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego: 1788-1792*, z. 2, Krasawa-Żysławice, red. W. Semkowicz, oprac. K. Buczek et al., Warszawa 1960 oraz mapa dołączona do tego wydawnictwa. [↑](#footnote-ref-3)
4. *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Wrocław 1977. [↑](#footnote-ref-4)
5. Por. np. M. Dygo, *Czy istniał feudalizm w Europie środkowo-wschodniej w średniowieczu?*, „Kwartalnik Historyczny”, 120 (2013): 667-716 [↑](#footnote-ref-5)
6. J. Wyrozumski, *Czy było polskie prawo osadnicze*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński i in., Kraków 1993, s. 305-310. [↑](#footnote-ref-6)
7. Zob. J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2001, s. 165-167; por. A. Dunin-Wąsowicz, *Pomiary gruntu w Koronie w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1994, s. 68-70. [↑](#footnote-ref-7)
8. M. Mikułka, Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386-1572). Studium z dziejów rządów prawa w Polsce, Kraków 2014, s. 269. Różnica jest także co do roku interwencji monarszej, którą tenże Autor datuje na 1396 r. [↑](#footnote-ref-8)
9. *Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*, wyd. S. Kazusek, Kielce 2017, wg indeksu. [↑](#footnote-ref-9)
10. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508. Biblioteka Jagiellońska rkp. 258*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Kraków 2004, t. 2, s. 454. [↑](#footnote-ref-10)
11. W Jędrzejowie o dochody ubogich rajcowie rywalizowali z plebanem; W. Kowalski, D. Olszewski, *Parafia Trójcy Świętej w Jędrzejowie na tle dekanatu. Zarys dziejów*, Kielce 2003, s. 143-155. [↑](#footnote-ref-11)
12. M. in. J. Wijaczka, *Procesy o czary w regionie świętokrzyskim w XVII-XVIII wieku*, w: *Z przeszłości regionu świętokrzyskiego od XVI do XX wieku*, Kielce 2003. [↑](#footnote-ref-12)
13. Tabela 5 na str. 146 sporządzona została jednak błędnie, m.in. dlatego iż komentarz powinien znaleźć się w uwagach do tabeli. Korekty wymaga także układ innych tabel zamieszczonych w omawianej pracy. [↑](#footnote-ref-13)
14. O przydatności badawczej tych przekazów szerzej zob. przykładowo C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 77, 79. W 1662 r. podatek wybrano w Słomnikach od 319 osób; zob. *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 3: *Małopolska*, opr. A. Pawiński, Warszawa 1886, s. 50. [↑](#footnote-ref-14)
15. *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, oprac. W. Domin et al., red. S. Inglot, Wrocław 1956, s. 122; *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680 wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655*, opr. E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1959, s. 120, 330. [↑](#footnote-ref-15)
16. O źródłach tych zob. m.in. S. Litak, Parafie w Rzeczypospolitej *w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 29, 32; C. Kuklo, op. cit., s. 68. [↑](#footnote-ref-16)
17. Omawia je H. Zaremska, Żydzi w średniowiecznej *Polsce*. *Gmina krakowska*, Warszawa 2011, s. 239-266. [↑](#footnote-ref-17)
18. Uzupełnia je A. Kaźmierczyk, *Rodziłem się Żydem. Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII-XVIII wieku*, Kraków 2015, s. 62. [↑](#footnote-ref-18)
19. Księga dochodów beneficjów diecezji *krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 146-147. [↑](#footnote-ref-19)
20. Hipoteza, jakoby wzrost areału beneficjum plebańskiego miał miejsce (w szerszej skali) przede wszystkim w parafiach miejskich, nie daje sie utrzymać choćby tylko w świetle mej pracy o uposażeniu parafii archidiakonatu sandomierskiego, którą Autorka przywołuje na str. 226. [↑](#footnote-ref-20)
21. Zob. *Księga dochodów*, s. 146; *Regesty do dziejów szkolnictwa parafialnego w pierwszej połowie XVI w. z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, oprac. W. Urban, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 66 (1996): 336-337. [↑](#footnote-ref-21)
22. Za *Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573-1614*, opr. Z. Pietrzyk, Kraków 1991, wg indeksu. [↑](#footnote-ref-22)
23. Nie zna takiego K. Chłapowski, *Gminy wyznań różnowierczych*, w: *Województwo krakowskie*, s. 55-58. [↑](#footnote-ref-23)